

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 491/16, w sprawie z powództwa E. 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G. przeciwko Z. N., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny – oddalił powództwo.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 19 listopada 2010 roku pozwany Z. N. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną umowę limitu kredytowego na kwotę 2.000 zł. Umowa oraz regulamin precyzowały uprawnienia i obowiązki stron. Powód już wcześniej zawierał umowy tego rodzaju z (...) Bankiem Spółką Akcyjną, zaś umowa z dnia 19 listopada 2010 roku stanowiła kontynuację tych umów. Bank (...) Spółka Akcyjna jest następcą prawnym (...) Banku Spółki Akcyjnej.

W dniu 15 marca 2015 roku E. 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą we G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...), oświadczając w nim, że nabył od Banku (...) Spółki Akcyjnej wierzytelność wobec Z. N., wynikającą z umowy nr (...) z dnia 19 listopada 2010 roku. Zobowiązanie dłużnika według stanu na dzień wystawienia wyciągu obejmowało: należność główną obejmującą kapitał w kwocie 2.000 zł i odsetki umowne w kwocie 345,70 zł, odsetki z tytułu opóźnienia w kwocie 215,22 zł oraz koszty wezwań i upomnień w kwocie 100 zł. W aktach sprawy znajdują się: wezwanie do zapłaty wystosowane przez stronę powodową do pozwanego, dotyczące spłaty zadłużenia wynikającego z umowy nr (...) oraz kierowane do pozwanego przez (...) Bank Spółka Akcyjna zawiadomienie o przelewie, na rzecz strony powodowej, wierzytelności wynikającej z umowy nr (...) z dnia 7 grudnia 2009 roku. Przy pismach brak jest dowodu doręczenia ich pozwanemu, a także dowodów nadania.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie wykazała zasadności powództwa. Sąd I instancji wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanego wynikała z przepisu art. 69 i następnych ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128), regulujących umowę kredytu. W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa wykazała zawarcie przez pozwanego umowy z dnia 19 listopada 2010 roku, jednak nie wykazała nabycia wierzytelności z tego tytułu. Wezwanie do zapłaty oraz powiadomienie o cesji nie nawiązują do umowy z dnia 19 listopada 2010 roku, lecz w pierwszym przypadku do umowy nr (...), a w drugim wypadku do umowy nr (...) z dnia 7 grudnia 2009 roku. Budzi to istotne wątpliwości co do legitymacji czynnej po stronie powoda. Sąd Rejonowy argumentował, że wezwanie do zapłaty i powiadomienie o cesji mają walor dowodowy dokumentów prywatnych, tj. stanowią dowód zawartych w nich oświadczeń. Powodowy Fundusz nie przedstawił jednak umowy cesji, łączącej stronę powodową z pierwotnym wierzycielem. Nie wykazał zatem, czy umowa ta w ogóle została zawarta, a tym bardziej czy jej przedmiotem było zbycie wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 19 listopada 2010 roku. Mając na uwadze rozbieżności w złożonych dokumentach wykazanie tej okoliczności - zdaniem Sądu meriti - należało oceniać jako kluczowe.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że zgodnie z obowiązującą od dnia 20 lipca 2013 roku treścią art. 194 § 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 poz. 157) złożony do akt sprawy wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013r., V CSK 329/12, dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Tym samym dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje, brak bowiem możliwości kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Nawet z twierdzeń strony powodowej nie wynikało to na jakiej podstawie, ani za jaki okres, zostały naliczone odsetki stanowiące część sumy dochodzonej

obecnym powództwem. Dlatego Sąd nie mógł opierać ustaleń faktycznych wyłącznie na powyższych dowodach, których rzetelność budziła wątpliwości, i które nie poddawały się na weryfikacji pod względem rachunkowym.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z przepisu art. 513 § 1 k.c. wynika, że dłużnik pozwany przez cesjonariusza może bronić się zarzutami wynikającymi ze stosunku podstawowego, jak i przysługującymi przeciwko nabywcy wierzytelności. Skoro do akt sprawy nie złożono dokumentu umowy cesji, z której strona powodowa wywodziła roszczenia, ani w żaden inny sposób nie wykazano treści tego stosunku prawnego, to – w ocenie Sądu I instancji - należało ocenić, że sposób prowadzenia postępowania przez powoda znacznie utrudniał pozwanemu możliwość podjęcia obrony. Dopiero po przedstawieniu Sądowi umowy przelewu wierzytelności byłoby możliwe ustalenie, czy umowa ta jest zgodna z prawem, zasadami współżycia społecznego, oraz nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych. Okoliczności te, w ramach badania podstawy faktycznej i prawnej powództwa podlegają badaniu przez sąd z urzędu. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu mającego istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro strona tego nie uczyniła, to powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez uznanie okoliczności faktycznych przedstawionych przez powoda za budzące wątpliwości, pomijając dowody uzasadniające skutek cesji, przy jednoczesnym braku zarzutów strony pozwanej w zakresie materialnoprawnej sytuacji powoda jako wierzyciela;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronne zebranego w sprawie materiału dowodowego, ominięcie części płynących z niego wniosków i dokonanie w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych opartych na wnioskach sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz prawidłami logiki, a w szczególności:

- dokonanie rozważań w oparciu i na podstawie wyciągu z ksiąg Funduszu, w sytuacji gdy powód nie składał takiego dowodu;

- pominięcie wyciągu z ksiąg banku jako dokumentu prywatnego o znaczeniu równoważnym z fakturą;

- brak uwzględnienia treści dowodów (przede wszystkim treści umowy - § 1 ust. 2 oraz regulaminu) i uznanie, że przekazane dokumenty nie dotyczą stosunku prawnego opisanego w pozwie;

- pominięcie przez Sąd I instancji, iż podpisy na umowie i aneksie zostały potwierdzone przez notariuszy (sprawujących funkcje publiczne), którzy potwierdzili zarówno tożsamość, jak i umocowanie osób stawiających się w celu dopełnienia czynności prawnej, co wynika z treści klauzul.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o zwrot akt sprawy Sądowi I instancji w celu dalszego procedowania, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze (w tym kosztów zastępstwa procesowego) według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i podlega oddaleniu. Nietrafne są zarzuty podniesione w apelacji.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, sąd II instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi II instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Stosując dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

W dniu 16 marca 2015 roku Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. na podstawie ksiąg rachunkowych stwierdził istnienie zobowiązania pozwanego na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibę we W. obejmujące: należność główną obejmującą kapitał w kwocie 2.000 zł i odsetki umowne w kwocie 345,70 zł, odsetki z tytułu opóźnienia w kwocie 215,22 oraz koszty wezwań i upomnień w kwocie 100 zł (wyciąg z ksiąg rachunkowych banku – k. 17).

Uznając pozostałe ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, za wyjątkiem powołanego jako dowód wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu zamiast wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, który został złożony do akt i z którego dane stanowiły podstawę ustaleń faktycznych (k. 17).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości, z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu meriti, których powtarzanie jest zbędne.

Wyjaśnić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości obszerne i szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Przechodząc do omawiania zarzutu apelacyjnego polegającego w istocie na naruszeniu przepisów prawa procesowego poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego należy podnieść, wbrew zarzutom skarżącego, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji, zaś skarżący prezentując niezadowolone z treści rozstrzygnięcia Sądu w żaden sposób nie wykazał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter.

Pozew opierany był o twierdzenie o nabyciu wierzytelności od banku, który był wierzycielem z tytułu umowy kredytu, Do akt sprawy załączono wezwanie do zapłaty wystosowane przez stronę powodową do pozwanego, dotyczące spłaty zadłużenia wynikającego z umowy nr (...) oraz kierowane do pozwanego przez (...) Bank Spółka Akcyjna zawiadomienie o przelewie, na rzecz strony powodowej, wierzytelności wynikającej z umowy nr (...) z dnia 7 grudnia 2009 roku. Przy pismach brak jest dowodu doręczenia pozwanemu, a także dowodów nadania. Załączono także wyciąg z ksiąg rachunkowych banku na dzień 16 marca 2015 roku, potwierdzenie udzielenia limitu, oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu, Regulamin udzielania i korzystania z limitu kredytowego dla klientów indywidualnych w (...) Bank S.A., wnioski o udzielenie kredytu gotówkowego, kopię dowodu pozwanego, zlecenie uruchomienia środków, zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia pozwanego oraz historię rachunku,

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji mógł mieć uzasadnione wątpliwości, czy strona powodowa nabyła dochodzoną pozwem wierzytelność przeciwko pozwanemu z uwagi na to, iż dokumenty dołączone do pozwu nie potwierdzają tego faktu w sposób niewątpliwy. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, dlatego Sąd dokonuje oceny w zakresie jej istnienia w chwili orzekania, co do istoty sprawy. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej prowadzi do wydania negatywnego orzeczenia. Strona powodowa wywodząc roszczenie z umowy kredytu winna była w pierwszej kolejności wykazać, że nabyła wierzytelność w stosunku do pozwanego wynikającą z powyższej umowy w zakresie żądania objętego pozwem. Nadmienić w tym miejscu należy, iż przelew jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Strona powodowa na potwierdzenie, iż nabyła wierzytelność przeciwko pozwanemu przedłożyła kserokopię wezwania do zapłaty oraz kserokopię zawiadomienia o przelewie poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego. Wbrew zarzutom stawianym w apelacji w oparciu o tak przedstawione dowody nie sposób ustalić przejścia wierzytelności z tej konkretnej umowy kredytu, z której wywodzone jest roszczenie pozwu.

Zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Jednakże o potrzebie przeprowadzenia dowodu nie decydują strony, lecz sąd (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/2007, LexPolonica nr 2145322). Rzeczą powoda, będącego podmiotem profesjonalnym i działającego w procesie z profesjonalnym pełnomocnikiem było bowiem takie zgromadzenie i przygotowanie dokumentów dotyczących przelewu wierzytelności (w razie potrzeby już na etapie zawierania umowy stron i jej formy), aby było możliwe dokonanie niezbędnych ustaleń w sprawie lub złożenie innych wniosków dowodowych, które potwierdzałyby w sposób nie budzący wątpliwości fakt przelewu wierzytelności i jej wysokość.

W tej sytuacji dokonywanie rozważań dotyczących wyciągu z ksiąg banku oraz umowy kredytowej i Regulaminu w istocie było zbędne.

Z tych dokumentów nie sposób wywnioskować w jakiej wysokości powodowi przysługuje roszczenie, a przede wszystkim wobec niezłączenia umowy przelewu wierzytelności czy powodowi takie roszczenie przysługuje.

Nie da się w oparciu o zaprezentowane przez powoda dowody ustalić dlaczego ewentualna należność miałaby przysługiwać powodowi i opiewać właśnie na kwotę objętą pozwem. Należy bowiem pamiętać, że stosownie do treści art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności (art. 6 k.c.). Jak już wspomniano zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000r. III CKN 17/00).

Należy również podkreślić, że powodowy Fundusz, nie mogąc korzystać z ułatwień w dochodzeniu roszczeń wynikających z przepisów art. 96 i 97 Prawa bankowego, nie może się odwoływać do treści wyciągu z ksiąg banku. W postępowaniu rozpoznawczym toczącym się z powództwa nabywcy wierzytelności wyciąg z ksiąg banku nie ma mocy dokumentu urzędowego. Wynika to z przepisu art. 95 ust. 1a Prawa bankowego, zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 tego przepisu, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Jest przy tym logiczne, że skoro zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem fundusze sekurytyzacyjne nie mogą prowadzić egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, ani nawet uzyskać na taki tytuł klauzuli wykonalności jako cesjonariusze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 422/08), to nie mogą one korzystać z narzędzi, w które ustawodawca wyposażył banki w celu umożliwienia dochodzenia roszczeń w trybie uregulowanym w przepisie 96 Prawa bankowego. Skoro Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. P 7/09, zakwestionował konstytucyjność wyciągu z ksiąg banku, jako mającego moc dokumentu urzędowego w stosunku do konsumentów, to wobec nich przepis art. 95 ust. 1 Prawa bankowego stracił moc obowiązującą (co nastąpiło z dniem 5 kwietnia 2011 r. - por. powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 667/13). Należało zatem ocenić, że powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości, a przede wszystkim czy przysługuje ona powodowi.

Dodać należy, że niezrozumiałą jest zarzut pominięcia przez Sąd I instancji, iż podpisy na umowie i aneksie zostały potwierdzone przez notariuszy (sprawujących funkcje publiczne), którzy potwierdzili zarówno tożsamość, jak i umocowanie osób stawiających się w celu dopełnienia czynności prawnej, co wynika z treści klauzuli, gdyż takich dokumentów powód nie przedłożył.

Trafny okazał się zarzut dokonania rozważań na podstawie wyciągu z ksiąg Funduszu, gdyż powód faktycznie takich dokumentów nie złożył. Trafność tego zarzutu pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w świetle powyższych rozważań.

Dodać należy, że przepis art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Przewiduje uprawnienie sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć.

Odnosząc się do zarzutu obrazu art. 227 k.p.c., zauważyć przede wszystkim trzeba, że przepis ten określa jedynie, co może być przedmiotem dowodu. Nie może zostać zatem naruszony poprzez pomyłkę Sądu Rejonowego polegającą

na powołaniu jako dowodu wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu zamiast wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, który został złożony do akt i z którego dane stanowiły podstawę ustaleń faktycznych.

Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w art. 231 k.p.c., tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek, wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego. Należy także podkreślić, iż oparte na domniemaniach faktycznych rozumowanie sądu powinno w sposób wszechstronny i logiczny rozważyć wszystkie okoliczności sprawy i ocenić w ustalonym stanie faktycznym stopień prawdopodobieństwa zajścia określonych okoliczności, do czego niezbędne jest prawidłowe ustalenie niewątpliwych faktów jako bazy umożliwiającej stwierdzenie, czy stopień prawdopodobieństwa zaistnienia faktu będącego skutkiem domniemania jest tak duży, jak duży jest stopień prawdopodobieństwa, że nie zachodziły okoliczności wykluczające zaistnienie tego faktu. W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia powołanego przepisu, a powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn szczegółowo opisanych.

W tej sytuacji apelacja powoda podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. w zw. z art. 505¹⁰ §1 i 2 k.p.c.